

Drogami Portugalii za kierownicą campera Marco Polo

data aktualizacji: 2018.09.11



Marco Polo i Marco Polo Activity to najnowsze kampery Mercedesa, na których prezentacje i testy w terenie udaliśmy się aż do Portugalii (20-22 kwietnia, Lizbona).

Na zaproszenie firmy Mercedes-Benz Polska znaleźliśmy się w gronie dziesięciu dziennikarzy z całej Europy (w tym z Polski, która reprezentowana była przez silną, 5-osobową ekipę), którym udostępniono do testów oba modele przerobionej na kampery klasy V: Marco Polo i Marco Polo Activity.

Z zewnątrz wyglądają podobnie, ale jeśli chodzi o wyposażenie - to dwie różne bajki. Marco Polo w wersji standard to kompaktowy, ale mimo wszystko pełnowartościowy kamper, opracowany przez Mercedesa wspólnie ze znaną caravanningowcom firmą Westfalia (to ta od turystycznych Volkswagenów). Patrząc na niego z zewnątrz, widzimy klasycznego Mercedesa V-klasy. No, prawie - uwagę zwraca dach, który sprawia wrażenie podwójnego. To tzw. pięterko, które można unieść do góry, a w razie potrzeby - przemienić w dwuosobowe łóżko z piankowym materacem o wymiarach 2,05 x 1,13 m (sam dach jest oczywiście wodoodporny, wzmocniony włóknem szklanym - obecnie standard). Kolejne dwa miejsca do spania uzyskujemy po złożeniu tylnej kanapy, która w Marco Polo jest 2-osobowa także w konfiguracji do jazdy.

Nie rozkładając na „pięterku” stelaża z materacem, pod rozłożonym dachem można stanąć, np. aby

swobodnie przygotować posiłek. No właśnie, jest i aneks kuchenny - z szufladami, kuchenką gazową, 40-litrową lodówką i zlewem. Znalazło się także miejsce na wygodny, rozkładany stolik, przy którym bez problemu mieszczą się 4 osoby: 2 na kanapie i 2 na fotelach przednich, które można obracać o 180°. Pojemniki na wodę i ścieki - niezbyt duże, ale są. Pojemność pierwszego to 38 l, drugiego - 40 l. Oba trafiły do wnętrza i są chronione przed mrozem.

Co jeszcze... Garderoba z przesuwanymi drzwiami - jest. Drążek na wieszaki - jest. Podświetlane LED-ami lustro - też jest. Diodami LED oświetlane jest zresztą całe wnętrze Marco Polo. Dwie lampy główne, aż cztery lampki do czytania, a dla przebywających pod dachem - dwa ruchome źródła światła. Nie zabrakło rolet i zasłon, również w kabinie. A pod przedłużeniem łóżka - zestaw mebli kempingowych: dwa krzesła i stół.

Trzeba przyznać, że Marco Polo wykończony i wyposażony został na najwyższym poziomie. Tapicerki są eleganckie, z możliwością wyboru koloru. Podłoga? Drewniana, jachtowa - godna miana Mercedesa.

Części kuchennej (mebli, zlewozmywaka, kuchenki) pozbawiona jest wersja Activity, która z założenia miała być pojazdem rekreacyjnym, umożliwiającym zabranie ze sobą roweru czy deski surfingowej. Stąd dość użytkowy charakter tego modelu, w którym zamiast drewna i skóry znajdziemy powierzchnie łatwo zmywalne, odporne na zadrapania. Trudno nazwać ten model kamperem - to raczej kamperbus, który nad swoim „pełnym” bratem ma jedną podstawową przewagę: brak mebli = więcej miejsca = możliwość przenocowania nawet pięciu osób (trzech na poziomie dolnym, dwóch na „pięterku”). Z racji tego, że lewa ściana standardowego Marco Polo to aneks kuchenny i szafka na ubrania, tylna kanapa jest w nim 2-osobowa. Model Activity wyposażony został w kanapę 3-osobową. Innymi słowy, to kamper dla - nomen omen - aktywnych, którzy ponad wygodę przekładają sam fakt, że mogą wybrać się w podróż większą „paczką”, a w razie braku bazy noclegowej - przespać się w miarę komfortowych warunkach.

Niezależnie od modelu, podstawą Marco Polo są pojazdy o dosyć krótkim rozstawie osi (3200 mm), ale za to o wydłużonym zwisie. Całkowita długość najnowszych kamperów Mercedesa to 5140 mm. Oba pojazdy napędzane są 2-litrowym silnikiem CDI, dostępnym w trzech wersjach: 136 KM, 163 KM i 190 KM. Każda z wersji współpracuje opcjonalnie z wygodną, automatyczną skrzynią o siedmiu przełożeniach (dla tych, którzy lubią agresywną jazdę, polecamy pozycję „s”), a „najwyższa” odmiana wyposażona może być również w napęd na cztery koła. Wariant Activity dostępny jest także ze słabszym silnikiem - 1.6 CDI, o mocy 88 lub 115 KM, napędzającym koła przednie.

Za kierownicą Marco Polo 250 BlueTec mieliśmy okazję zasiąść pierwszego dnia testów, z kolei drugiego dnia przetestowaliśmy wersję Activity z napędem 4x4. Wrażenia? Oba modele to pojazdy godne polecenia - zarówno na wyjazdy rodzinne, jak i dla miłośników aktywnego wypoczynku. Zachwyty budzą m.in. kompaktowe wymiary, dzięki którym z pojazdów tych można korzystać również na co dzień, np. służbowo. 1,98 metra wysokości ze złożonym dachem (wjazd do podziemnego parkingu nie stanowił problemu), do 7 miejsc siedzących, niewielki promień skrętu i systemy wspomagające kierowcę w ruchu miejskim (np. opcjonalny Asystent Aktywnego Parkowania) - to niewątpliwe atuty Marco Polo, jednak dla caravaningowca najważniejsza wydaje się zdolność szybkiej transformacji w 4- lub 5-osobową sypialnię.

Oba pojazdy poradziły sobie zarówno na drodze, jak i piaszczystych, terenowych drogach Portugalii - trudnych, a pokonanych przez kampery bez zadyszki. Jechało się komfortowo, a dodatkową atrakcją były widoki za oknem - od rolniczych krajobrazów Alentejo, po parki naturalne. Oczywiście zwiedziliśmy również Lizbonę.

Krzysztof Dulny
Fot. Sebastian Klauz

Artykuł pochodzi z numeru 2(67) 2015 Polskiego Caravaningu

Źródło: